

BÓG JAKO SĘDZIA I WYBAWCA

W chrześcijańskim *Credo* Kościół wyznaje wiarę w Boga, który w Chrystusie będzie sądził „żywych i umarłych”¹. Wiara ta związana jest z oczekiwaniem chwalebego przyjścia Chrystusa na końcu czasów, aby doprowadzić do ostatecznego tryumfu dobra nad złem. Chrystus jako Odkupiciel świata przez swój Krzyż nabył „pełne prawo do ostatecznego osądzenia czynów i serc ludzi”, dlatego Ojciec przekazał sąd Synowi (por. J 5,22)². Sposób wykonania sądowniczej władzy Chrystusa trzeba widzieć przede wszystkim w świetle starotestamentowej idei sądu Bożego, którego podmiotem był Jahwe. Idea ta, wraz z wiarą w Boga, który jako Pierwszy Prawodawca jest zarazem Najwyższym Sędzią, stanowi nieodłączny element biblijnego Objawienia. Użyte przy tym środki wyrazu są bardzo bogate i zróżnicowane, co rodzi niemałe trudności w ich jednoznacznej interpretacji. Należy mieć przede wszystkim na uwadze antropomorficzny sposób wypowiedzi autorów biblijnych i niejednokrotnie analogiczny sens użytych słów, w tym samego słowa „sędzia” i „sąd”. Stąd wypowiedziom o Bogu jako Sędzim, który rozstrzyga o karze dla grzesznego człowieka i objawia swój gniew z powodu grzechu, towarzyszy jednocześnie przekonanie o zbawczej woli Boga-Sędziego wobec całego stworzenia, które doświadcza z Jego strony łaski i miłosierdzia³.

Zgodnie z treściowymi wymaganiami chrześcijańskiego Objawienia punktem wyjścia dla niniejszych rozważań będzie prezentacja starotestamentowego wyobrażenia o Bogu jako Sędzim

¹ Zob. DS 10; 76; 150. Wypowiedzi doktrynalne, które podejmują temat sądu ostatecznego, a jednocześnie potwierdzają stałość wiary w Boga, który sądzi i zbawia, można znaleźć także w wielu innych tekstach kościelnego nauczania, np. II Soboru Lyońskiego (1274; DS 859), konstytucji *Benedictus Deus* (1336; DS 1000).

² KKK nr 679.

³ J. Finkenzeller, *Gericht*, w: *Lexikon der katholischen Dogmatik*, red. W Beinert, Freiburg im Br. – Basel – Wien 1991, s. 176.

połączonego z nadzieją Izraela na ostateczne ocalenie i zbawienie. W drugim etapie w oparciu o nowotestamentowe przesłanki zostanie podjęta i rozwinięta myśl o Bogu-Sędzim, który swą sędziowską funkcję dopełnia w posłanym Mesjaszu i Odkupicielu, oraz wynikające stąd teologiczne implikacje dla pojmowania charakteru ostatecznego spotkania człowieka z Boskim Sędzią.

1. Starotestamentowy obraz Boga-Sędziego

Idea Boga mającego wszechwładzę nad światem i wkraczającego w dzieje jako Sędzia stanowi w teologii Starego Testamentu fundamentalną prawdę. Niemal wszystkie księgi Starego Testamentu w bardziej lub mniej wyraźny sposób podejmują ten temat. Jahwe przez swe stwórcze odniesienie do świata jest jedynym, sprawiedliwym, ostatecznym i nieuniknionym Sędzią, zarówno narodów, jak i jednostek. Jego sąd sprawiedliwości wymierzany jest już w doczesności, choć nie ma wówczas jeszcze definitywnego charakteru, a ostateczne jego wypełnienie nastąpi w „dniu Jahwe” W Starym Testamencie można prześledzić rozwój myśli o sędzie podejmowanym przez Boga, od doraźnej wizji sądu Boga nad narodem wybranym jako odpowiedzi na niewierność Izraela wobec przymierza, poprzez sąd nad przeciwnikami narodu wybranego, czyli narodów pogańskich, aż po koncepcję ostatecznego sądu Boga nad światem⁴. Obrazy te pozwalają określić obraz Boga jako sprawiedliwego i surowego strażnika prawa, którego celem pozostaje zaprowadzenie Bożego królestwa i zbawienia.

1.1. Bóg-Sędzia historii

Zgodnie z wiarą autorów Starego Testamentu, Jahwe sprawuje absolutną władzę nad światem. Będąc Stwórcą i Panem świata jest też jednocześnie jego Sędzią (Rdz 18,25). Jego władzy podlegają wszyscy ludzie, ponieważ słowo Jahwe określa prawo i jest źródłem norm sprawiedliwości. W sprawach wymagających rozstrzy-

⁴ H. Langkammer, *Życie po śmierci. Eschatologia Starego i Nowego Testamentu*, Lublin 2004, s. 220; A. Jankowski, *Eschatologia Nowego Testamentu*, Kraków 2007, s. 117.

gnięcia lub wymierzenia kary człowiek zwraca się do Boga jako najwyższego Sędziego (Rdz 16,5; 31,49; 1 Sm 24,16; Jer 11,20). Bóg jako najwyższy Sędzia może wyrównać naruszone prawo i być ostoją sprawiedliwości, dlatego do Niego kierują wołanie ci, którzy doznają prześladowania lub stali się ofiarami niesprawiedliwości (Ps 9,20; 26,1; 82).

Sędziowska władza Boga ujawniała się w historycznych doświadczeniach Izraela i przybierała najczęściej postać kary, zsyłanej na poszczególnych ludzi oraz całe narody. W tym sensie Bóg poddał swemu sądowi Egipt w czasie wyjścia Izraela, zsyłając na niego kary, a jednocześnie wyzwalał Izraelitów z niewoli (Rdz 15,14; Mdr 11,10). Podobny wymiar sądu i kary można odnaleźć w zagładzie mieszkańców Kanaanu podczas zdobywania go przez Izraelitów. Od Bożego wyroku kary nie byli wolni również sami Izraelici, gdy w czasie wędrówki po pustyni okazywali się niewierni wobec Boga. Sąd Boży ma więc wymiar powszechny i dotyczy każdego grzesznika już w czasie historycznym. Władza Boga-Sędziego ujawnia się w katastrofach, które spotkały, według starotestamentowych opisów, grzeszną ludzkość: grzech pierworodny (Rdz 3,13-19), zburzenie Sodomy (Rdz 18,20; 19,13) i potop (Rdz 6,13). Należy jednak zauważyć, że w optyce Starego Testamentu kary zsyłane przez Boga są zarówno dowodem surowości, jak i umiaru Bożych wyroków. Bóg sędzi i karze, by dać nawrócenie i obdarzyć miłosierdziem. Wszechwładza Boga nie ma nic z niszczycielskiej siły, lecz kieruje się sprawiedliwością i łagodnością, pragnąc oszczędzić przed zgubą i zatraceniem (Mdr 12,10-22)⁵.

1.2. Bóg-Sędzia w perspektywie eschatologicznej

Obraz Boga-Sędziego nabiera bardziej szczegółowych rysów w eschatologicznych wypowiedziach Starego Testamentu, formułowanych przez proroków. W myśli prorockiej obecne jest oczekiwanie przyszłego sądu Boga nad światem, związane z zapowiedzią „dnia Jahwe”. Jakkolwiek wyrażenie to znajduje w Starym Testamencie szeroki wachlarz terminologiczny, to znaczeniowo dotyczy zarówno dnia sądu, jak i dnia zbawienia. Oba aspekty pozo-

⁵ Sąd, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 861.

stawały w ścisłej łączności⁶. Prorocy sprzed niewoli babilońskiej nie rezygnowali jednak z perspektywy historycznej i przedstawiali Boga, który dokona sądu dziejowego nad narodem wybranym, wymierzając mu sprawiedliwą karę w sytuacji niewierności wobec Przymierza i wyborze drogi bezbożności. Jednocześnie Bóg ten jawił się jako pełen dobra i miłosierdzia, który dochowa wierności swym zbawczym obietnicom i wybaczy grzechy Izraela⁷.

Prorok Amos na przykład w obliczu niewierności Izraela względem prawa Bożego, przejawiającej się zwłaszcza w niesprawiedliwości społecznej, przywołuje obraz Boga-Sędziego, który wymierzy sprawiedliwą karę. Jednocześnie zachęca do nawrócenia, bowiem Jahwe jest Bogiem życia i zbawienia: „Szukajcie Jahwe i żyć będziecie. (...) Inaczej wtargnie do domu Józefa jak ogień, który pożera i nikt nie zgasi pożaru w Bet-El” (Am 5,6).

Idea karzącego sądu Jahwe stanowi również motyw wołania do nawrócenia formułowany przez proroka Ozeasza. Na przykładzie obrazu małżeństwa Izraela z prostytutką ów prorok pragnął ukazać oddalenie narodu wybranego od Boga i złamanie przymierza, co zasługiwało na sąd kary. Jednak radykalna zmiana postawy, nawrócenie i odnowa mogła zmienić sąd kary na sąd oczyszczającej pokuty. Tylko Jahwe może zagwarantować harmonijną przyszłość, obdarzając sprawiedliwością i prawem oraz miłością i miłosierdziem. W łaskawym Sędzim Izrael „pozna” swego Boga (por. Oz 2, 21n).

Prorok Izajasz zapowiada „dzień Jahwe” jako dzień powszechnego karzącego sądu Boga: „Albowiem nadejdzie dzień Jahwe zastępów przeciw wszystkim pysznym i nadętym (...). Wtedy pycha człowieka będzie poniżona i upokorzona ludzka wyniosłość. Sam tylko Jahwe wywyższy się w owym dniu” (Iz 2,12-14.17). W tej zapowiedzi należy dostrzec implikacje odnoszące się do sądu Jahwe na końcu świata⁸. Izajaszowej wizji absolutnej potęgi i wszechmocy Jahwe, którego sąd będzie miał wymiar uniwersalny, towarzyszy również uznanie szczególnej opieki Jahwe nad Izraelem (Iz 1,24) i Jego zbawczych zamiarów wobec narodu wybranego. O zbawczej nadziei mówi tekst o Emmanuelu (Iz 7,1-17), choć

⁶ H. Langkammer, *Życie po śmierci...*, dz. cyt., s. 45.

⁷ Por. A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 117.

⁸ H. Langkammer, *Życie po śmierci...*, dz. cyt., s. 56

w centrum wypowiedzi pozostaje groźba i zapowiedź sądu wobec obcych narodów. Niemniej jednak z „dniem Jahwe” związane jest ocalenie „reszty”: „Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, lecz oprą się na zawsze na Jahwe, Świętym Izraela” (Iz 10,20).

Również prorok Jeremiasz zapowiada kilkakrotnie sąd Boży nad narodem za brak skruchy i pokuty: „I sprawię, że zniknie z miast judzkich i z ulic Jerozolimy głos wesela, głos radości (...), bo pustynią stanie się ziemia” (Jr 7,34). Cytując słowa Jahwe skierowane do siebie, Jeremiasz pisze: „Jahwe grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciwko swemu pastwisku (...). Albowiem Jahwe prowadzi spór z narodami, pozywa przed sąd wszelkie ciało” (Jr 25,30n). *Księga Jeremiasza* zawiera także zbawcze wieści i nadzieję na przyszłość. Słuszny gniew Jahwe może przemienić się w łaskawość, jeśli ludzie powrócą do Niego. Adresując słowa do Państwa Północnego, prorok wyjawia wyrocznię Jahwe: „Nie będę już na was spoglądał z gniewem, gdyż jestem łaskawy – wyrocznia Jahwe! I nie chowam urazy na wieki” (Jr 3,12).

Groza Bożego sądu, który wkrótce ma nadejść, stanowi jeden z głównych tematów prorockich. Bóg-Sędzia „procesuje się” ze swym ludem, stawiając go przed swym trybunałem, zapowiadając wyrok i przymierzając się do jego wykonania. Wyroki Boże odnoszą się również do innych narodów, przybierając charakter uniwersalny. Jednocześnie Bóg wyraźnie odróżnia sprawiedliwych od grzeszników. „Reszta” sprawiedliwych uniknie każącego sądu. Zaś nawrócenie do Jahwe, odrzucenie wiarołomstwa, zapewni zbawienie, gdyż wszechmoc Jahwe nie polega na woli zniszczenia, lecz miłości i łasce⁹.

W okresie po niewoli babilońskiej wypowiedzi proroków przyjmują postać apokaliptyki i w jej ramach kreślą oni wizję sądu ostatecznego, któremu poddani zostaną wszyscy ludzie i narody wrogie wobec Boga i Jego ludu. Obraz uniwersalnego sądu Bożego stanowi jednak preludium do proroczych zapowiedzi zbawienia¹⁰. Szczególnie wyrazista jest wizja nowych i pełnych pokoju czasów, nakreślona przez Trito-Izajasza. Na zgłiszczach Jerozo-

⁹ *Sąd*, dz. cyt., s. 861n.

¹⁰ Tamże, s. 862; A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 117.

limy zniszczonej przez najeźdźców prorok zapowiada powstanie eschatologicznych dóbr – nowego nieba i nowej ziemi: „Albowiem oto ja stwarzam nowe niebo i nową ziemię. Już nikt nie będzie wspominał tego, co było (...). Radujcie się i weselcie bez końca z tego, co Ja tworzę” (Iz 65,17-18).

Prorok Joel, nawiązując być może do starszych proroków, podejmuje dwa tematy eschatologiczne o wymiarze powszechnym: „dzień Jahwe” oraz „powszechne wylanie Ducha”. W ujęciu Joela Syjon stanie się tronem Boga – Sędziego świata, który dokonując ostatecznego osądu przyniesie klęskę wrogom i ciemierzcom narodu wybranego (Jl 4,1nn). Wykonawcą wyroku sądowego jest sam Jahwe, który w apokaliptycznej wizji zebrania narodów w dolinie Jozafat (*jehoszafat* = Jahwe sędzi) ma wymierzyć im ostateczny cios. Jednocześnie Joel mówi o powszechnym wylaniu Ducha Bożego na „wszelkie ciało”, czyli każdego w Izraelu (Jl 3,1). Sądowi będzie towarzyszyło zbawienie, gdyż wylanie Ducha przyczyni się do odnowy człowieka, objawiającej się w pełnieniu woli Bożej oraz ściślejszym związku z Bogiem. Wizja ta ma wymiar eschatologiczny, na co wskazuje zapowiedź Joela o wylaniu Ducha „potem” (3,1) oraz wyrażenie „w owych dniach i owym czasie” (4,1) dotyczące ostatecznego sądu Jahwe nad narodami.

Sędziowska władza Boga ukazana jest także w *Księdze Daniela*. Za pomocą fantastycznych obrazów ukazano sąd, który zamknie czasy obecne i zapoczątkuje wieczne Królestwo Syna Człowieczego (Dn 7,9-12.26).

W *Księdze Malachiasza* dzień sądu Bożego będzie objawieniem sprawiedliwości Jahwe (Ml 3,2). Sąd spotka grzeszników, a więc „wróźbiarzy, cudzołożników, krzywoprzysięzców (...) uciskających najemnika, wdowy i sieroty, nieprzyznających praw cudzoziemcom oraz nieznających bojaźni wobec Pana Zastępów” (3,5). Po zapowiedzi kary następuje jednocześnie zapowiedź zbawienia dla tych, którzy żyją w bojaźni imienia Pana (por. 3,20). Sąd Jahwe przynosi dla sprawiedliwych ocalenie, Bóg bowiem otoczy ich swą opieką (zob. Mdr 4,15n).

Prorocka perspektywa sądu obecna jest również w psalmach okresu po niewoli. Niejednokrotnie zawierają one apel skierowany do Boga-Sędziego, aby ujawnił swą moc i przyśpieszył dzień sądu ostatecznego, którego sprawiedliwość ma osiągnąć nie tylko wrogie wobec Izraela narody, lecz także bezbożnych pośród Izra-

elitów. „Powstań Ty, który sądzisz ziemię, daj pysznym odpłatę” (Ps 94,2). W psalmach zawarta jest wiara, że Bóg-Sędzia przywróci sprawiedliwość i prawa tym, którzy cierpią (Ps 140,13n). Sprawiedliwość i prawo stanowią podstawę Jego tronu (Ps 97,2). Groźba sądu dla każdego pozostaje straszna, gdyż przed Bogiem nikt nie jest sprawiedliwy (Ps 143,2).

Starotestamentalna wizja sądu opiera się na charakterystycznym dla orientalnego środowiska postrzeganiu świata, w którym porządkującą podstawą wszelkich naturalnych i ludzkich relacji była sprawiedliwość. Sprawiedliwość tę ustanowił Bóg i dokłada On wszelkich starań, aby nie została ona naruszona lub w jakikolwiek sposób zraniona. Ponieważ Bóg jest źródłem i ostoją sprawiedliwości w świecie, dlatego On również jest Sędzią. Do Niego mogą zwracać się z apelem ci, którzy doznają niesprawiedliwości. Teksty Starego Testamentu ukazują, że Izrael, który doświadcza ze strony swoich przeciwników ucisku i nie znajduje urzeczywistnienia się Bożej sprawiedliwości w świecie, z nadzieją spogląda na mający nastąpić w przyszłości lub na końcu czasu „dzień Jahwe”, w którym Bóg osądzi przeciwników narodu wybranego i objawi mu swoje prawo¹¹.

W rozumieniu sposobu urzeczywistniania się sądowniczej władzy Boga szczególną rolę odgrywała także samoświadomość i wiara Izraela jako narodu wybranego, który pozostawał w szczególnej więzi przymierza z Jahwe. Początkowo prowadziło to naród wybrany do postrzegania przymierza jako podstawy do otrzymania nagrody. Jahwe jawił się w tej perspektywie jako Sędzia obcych, pogańskich narodów, które zasługiwały na karę Bożą, gdyż nie pozostawały w przymierzu z Bogiem i naruszały Jego sprawiedliwość. Dzięki upomnieniom proroków stawało się jednak jasne, że również Izrael nie dotrzymywał należycie warunków przymierza z Bogiem i dlatego Boży sąd dotyczyć będzie także jego. Prorocy, którzy pozostawali w bliskiej więzi z Bogiem, postrzegali sąd kary jako konsekwencję Bożej wierności wobec zawartego przymierza. Dlatego wizja ostatecznego sądu Bożego nie mogła jawić się wyłącznie jako zwycięstwo Izraela, jako dzień światła, lecz także dzień ciemności i grozy. Jednocześnie prorockie orędzie o Bożej łaskawości i obietnicy wybawienia nie pozwalało oderwać wizję

¹¹ H. Urs von Balthasar, *Gericht*, ComD 9 (1980), s. 228.

Bożego sądu od Jego miłości i miłosierdzia. W apokaliptycznym nurcie podkreślano zatem, że sąd Jahwe zmierza do ostatecznego rozstrzygnięcia pomiędzy zbawieniem i odrzuceniem¹². W podkreślaniu, iż Jahwe jest Sędzią, nie rezygnowano w ukazywaniu Jego sądu jako środka eschatologicznego zbawienia. Sąd Jahwe należy do soteriologii i wyraża w istocie Jego zbawczą wolę.

2. Chrystocentryczna transpozycja Osoby Sędziego

Judaistyczne oczekiwanie eschatologicznego sądu Bożego stanowi tło dla wydarzenia i orędzia Jezusa przedstawionego w Ewangeliach i innych pismach Nowego Testamentu. Nowy Testament rozwija starotestamentowe wyobrażenia o Bogu jako Sędzim. Czyni to na tle ostatecznego sądu na końcu czasów, co w wydarzeniu Jezusa Chrystusa zostało już zapoczątkowane jako rzeczywistość aktualna. Jezus objawia się jako zapowiadany przez starotestamentowych proroków Syn Człowieczy (por. Dn 7,9-14), który przychodzi na obłokach niebiańskich, wyposażony w moc Bożą dla sprawowania sądu nad światem. W Nowym Testamencie sprawa sądu została powierzona w ręce Jezusa jako Sędziego. Kerygmat apostołski koncentruje się na prawdzie, że „Sędzią nie jest Jahwe, lecz już zmartwychwstały Chrystus”¹³. Sąd zaś nieodłącznie związany jest z pojęciem „dni ostatnich”, gdy Chrystus przyjdzie jako Sędzia. A. Jankowski pisze o znamiennej transpozycji, jaka dokonała się między Starym i Nowym Testamentem, mającej ukierunkowanie chrystocentryczne. Św. Jan Ewangelista w apologii Jezusa wobec Żydów cytuje Jego słowa: „Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi” (J 5,22). I dalej: „[Ojciec] przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym” (J 5,27)¹⁴. Ponieważ Ojciec przekazał Synowi władzę sędziowską, „dzień Jahwe” stanie się „dniem Chrystusa – Syna Człowieczego” (Mt 10,15; 1 J 4,17). H. Urs von Balthasar, odnosząc się do nowotestamentowej idei sądu Bożego zorientowanej chrystologicznie, wskazuje na dwa istotne motywy, które charakteryzują także postać boskiego Sędziego. Pierwszy

¹² Por. *Sąd*, dz. cyt., s. 862n; H. Urs von Balthasar, *Gericht*, art. cyt., s. 228.

¹³ A. Jankowski, *Eschatologia*, dz. cyt., s. 126.

¹⁴ Tamże, s. 116, 121; zob. H. Langkammer, *Życie po śmierci*, dz. cyt., s. 194.

motyw dotyczy personalnego wymiaru sądu w jego chrystologicznej „koncepcji”, drugi zaś – objawienia się w dokonującym się w Jezusie Chrystusie sądzie nie tylko sprawiedliwości Bożej, lecz przede wszystkim Jego absolutnej i niebotycznie zintensyfikowanej miłości¹⁵.

Jakkolwiek nowotestamentowe wyobrażenia dotyczące Bożego sądu nie miały jednolitego charakteru, były uwarunkowane środowiskiem powstania i adresatami oraz podlegały stopniowej ewolucji, sąd Jezusa pozostaje jednak w ścisłym związku z Jego zbawczym dziełem i stanowi istotny element Jego paruzji. Paruzja Chrystusa jest jakby przesłem między sądem a zbawieniem¹⁶. Chrystus przychodzi jako Sędzia i przynosi zbawienie.

2.1. *Chrystus-Sędzia wymierzający sprawiedliwość*

Niektóre warstwy Nowego Testamentu ukazując obraz Jezusa-Sędziego posługują się znanymi dla adresatów obrazami i „kliszami” wziętymi ze Starego Testamentu, gdzie Bóg jawi się jako suwerenny podmiot dziejów świata. Jakkolwiek jest to dość wyraźnie obecna narracja, posługujący się nią autorzy czynią to jednak w perspektywie wspomnianej wyżej transpozycji, a zatem należy je również w tym duchu interpretować.

Liczne wypowiedzi Ewangelistów synoptycznych ukazują Jezusa zapowiadającego eschatologiczny sąd, którego podmiotem – wykonawcą – będzie On sam. Ewangelisci podkreślają samoświadomość Jezusa, który za temat swego nauczania bardzo często obierał temat sądu: „Wtedy oświadczę im: «Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!»” (Mt 7,23; por. Łk 13,27). W kontekście nauczania o paruzji Jezus zapowiada: „Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania” (Mt 16,27). Zadaniem Syna Człowieczego będzie zatem odpłata każdemu według jego postępowania. Głównym kryterium sądu Jezusa będzie stosunek ludzi do Niego jako Syna Bożego, przy czym wykazany społecznie w relacji do bliźnich:

¹⁵ H. Urs von Balthasar, *Gericht*, art. cyt., s. 229.

¹⁶ A. Jankowski, *Eschatologia*, dz. cyt., s. 120.

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25,40). Jezus postrzega siebie w roli Sędziego i Zbawiciela, którego zadaniem jest oczyszczenie królestwa Bożego z wszelkich przejawów zła. Sąd jest nieodzownym środkiem do wypełnienia tego zadania, a obrazują to czytelnie przytaczane przypowieści, jak np. o chwaście (Mt 13,41n), o dziesięciu pannach (Mt 25,12) czy minach srebra (Łk 19,24)¹⁷.

Również św. Paweł kreśli obraz Boskiego Sędziego, czerpiąc z dziedzictwa proroków i tradycji ewangelijnej i przytacza obrazy zapowiadanego sądu, które przeniknięte są myślą o konieczności dopełnienia się Bożej sprawiedliwości. Stąd obecność karzącego aspektu paruzji i łączenia sprawiedliwego sądu z Bożym gniewem (Rz 1,18; 2,5). Gniew ten dotyka całej ludzkości, gdyż wszyscy są winni wobec Boga (Rz 3,10-20). Wyrok potępienia został wydany wskutek grzechu na wszystkich ludzi (Rz, 5,16.18). Bóg będzie sądził każdego według jego uczynków (Rz 2,6), nie kierując się żadnymi względami (1 P 1,17).

Pełne grozy rysy Chrystusa jako Sędziego kreśli *Księga Apokalipsy*, choć brak w niej terminu „sędzia”. Przedstawione okoliczności wskazują jednak, że sędzią na sądzie ostatecznym będzie Chrystus, który przyjdzie w czasie paruzji: „Przyjdę” (Ap 22,12.20). Skoro pojawienie się Chrystusa, wypełniającego proctwo Zachariasza (Za 12,10.14), wywoła wyrzuty sumienia u winowajców, to oznacza to, że dostrzegą w Nim Sędziego. Sam Chrystus wskazuje, że jest Sędzią, stwierdzając, że przyjdzie żeby „każdemu odplacić, jaka jest jego praca (Ap 22,12).

Apokalipsa ukazuje Chrystusa-Sędziego jako karzącego lub rozdzielającego nagrody. W listach do siedmiu Kościołów Chrystus pojawia się jako Ten, który oczy ma „jak płomień ognia” (Ap 1,14; 2,18) dostrzega wady i zalety wierzących. Każdy z listów kończy się zapowiedzią nagrody dla zwycięzcy, co zakłada dokonanie wcześniejszego osądu¹⁸. W przypadku zapowiadanych sankcji karnych i gróźb należy dostrzec ich „pedagogiczny” charakter, co odsłania sposób sprawowania czynności sędziowskich przez Chrystusa. Podstawą takiego ich rozumienia jest pięciokrotnie występujące wezwanie do nawrócenia (2,5.16.21; 3,3.19).

¹⁷ Tamże, s. 121; H. Langkammer, *Życie po śmierci...*, dz. cyt., s. 194.

¹⁸ A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 132.

Cechy Chrystusa-Sędziego naświetla obraz „podobnego do Syna Człowieczego”, gdy dokonuje żniwa i winobrania (14,14-20). Można znaleźć tu nawiązanie do *Księgi Joela* (4,13), przy czym „dzień Jahwe” staje się tu „dniem żniwa” dla „Syna Człowieczego”, który będzie sądził wszystkie narody. Obraz ten ukazuje powszechność i uniwersalny charakter władzy sędziowskiej Chrystusa, który jest Sędzią wszystkich ludzi. Ponadto Chrystus-Sędzia siedząc, oczekuje rozkazu Ojca wypowiedzianego przez głos anioła, co potwierdza przekazanie przez Ojca sądu Synowi¹⁹.

Dopełnieniem obrazu Chrystusa-Sędziego w *Apokalipsie* jest opis walki zwycięskiego Słowa (19,11-19). Ów Sędzia nazwany został „Wiernym i Prawdziwym”, który sądzi „sprawiedliwie” i walczy zwycięsko, bo z Jego ust wychodzi „miecz ostry”. W świetle hermeneutyki biblijnej ów miecz ma jednak sens przenośny i oznacza słowo, którym Chrystus zwycięży wrogów. Zgodnie zatem z narracją całego Nowego Testamentu, jako Sędzia Chrystus nie jest mścicielem, który zmierzałby do zniszczenia przeciwników, ale przede wszystkim ostateczną Prawdą, w obliczu której dokona się ujawnienie całej prawdy o postawie ludzkiej wobec zbawczego planu Boga²⁰.

2.2. Chrystus-Sędzia źródłem usprawiedliwienia

W kerygmacie apostoelskim podstawą sędziowskiej władzy Chrystusa, otrzymanej od Ojca, jest Jego zmartwychwstanie. W przemówieniu na Areopagu św. Paweł zapowiada sąd Boga nad wszystkimi ludźmi. Będzie On sądził „przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych” (Dz 17,31). W wypowiedziach zapowiadających wymierzenie sprawiedliwości obecna jest jednak soteriologiczna transpozycja idei sądu Bożego, wynikająca z transpozycji Osoby Sędziego, którym jest Chrystus. Od surowego sądu Bożego gniewu i sprawiedliwości nikt nie będzie mógł się uwolnić tylko na podstawie własnych zasług. Św. Paweł wskazuje zatem na zbawcze posłannictwo Chrystusa, który wybawia wie-

¹⁹ Tamże, s. 133n.

²⁰ Tamże, s. 135.

rzających w Niego od Bożego gniewu: „Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Tes 4,9). W Chrystusie sprawiedliwość Boża wyraża się przede wszystkim w wierności danym obietnicom zbawczym. Nie jest to sprawiedliwość, która karze, lecz która usprawiedliwia i zbawia. Sprawiedliwość ta dostępna jest przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Sąd Boży nie polega więc na samym wymierzeniu tylko nagrody lub kary, Bóg bowiem, będąc sprawiedliwy, „usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa” (Rz 3,26). I jakkolwiek, według św. Pawła, każdy musi stanąć przed trybunałem Boga lub Chrystusa (Rz 14,10; 2 Kor 5,10), to jednak „dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia” (Rz 8,2). Sprawiedliwość, którą przyniósł Jezus była sprawiedliwością dla tych, którzy jej nie zaznali, a zarazem była to sprawiedliwość Bożego miłosierdzia i przebaczenia dla niesprawiedliwych. Była to sprawiedliwość stwarzająca nowy porządek²¹. Chrystus-Sędzia jest zatem źródłem życia i usprawiedliwienia dla tych, którzy pozostają z Nim w łączności. Jego władza sędziowska polega na uwolnieniu od grozy sądu. Groźba sądu ciąży jedynie na tych, którzy sami odstąpią od Boga i nie przyjmą Jego sprawiedliwości.

2.3. *Chrystus jako Sędzia już osądzony*

Wspomniana przez Ewangelistę Mateusza chwała Ojca, w której Syn Człowieczy jako Sędzia przybędzie na końcu czasów, by dokonać ostatecznego sądu (Mt 16,27), jakkolwiek literalnie inspirowana była wizją sądu u proroka Daniela (Dn 7,13nn), rodzi kwestię – jak sugeruje H. Urs von Balthasar – jej właściwego rozumienia. Teologicznie należy ją pojmować w ścisłej łączności z chwałą Ojca, jaką Chrystus otoczył Go przez swe posłuszeństwo, a jednocześnie otoczył siebie w tym dziele posłuszeństwa (J 13,31-32). Jednakże chwały Jezusa nie można oddzielać od ran, które nabył dokonując dzieła odkupienia. Dlatego – zdaniem H. Ursy von Balthasara – w wypowiedzi św. Jana to starotestamentowe źródło nabiera swego właściwego, głębokiego sensu: „Oto

²¹ Zob. Z. Danielewicz, *Ku Bogu – „wszystkiemu we wszystkim” Holistyczna eschatologia Jürgena Moltmanna*, Gdańsk 2009, s. 159.

nadchodzi z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi” (Ap 1,7; J 19,37; por. Za 12,10)²². Jak przekonuje szwajcarski teolog, ten tekst burzy przyjmowany zwykle obraz Chrystusa-Sędziego i to w podwójnym sensie. Po pierwsze, dlatego, że ukazuje on Chrystusa jako tego, którego ludzie przebili, a więc jako ewidentny dowód tego, co grzech świata uczynił Bogu. Po drugie, dlatego, że wspomniane narzekanie i skarga nie są spowodowane własnym zagrożeniem i groźbą odrzucenia, lecz oznacza opłakiwanie Przebitego z powodu zranienia i złamania absolutnego prawa Bożego, którego uosobieniem jest Chrystus. W Chrystusie jako Sędzim sąd się już dokonał. Jego męka była wyrazem sądu grzesznego świata nad Nim. To wydanie się na ów osąd było całkowicie dobrowolne, podjęte w duchu posłuszeństwa Ojcu, w ramach wolnego, spontanicznego aktu Boga wydania swego Syna światu. „Sędzia jest od założenia świata zabitym Barankiem (Ap 13,8)”²³ (zob. gr. *arnion* – Baranek jakby zabity, czyli zmartwychwstały; w przeciwieństwie do *amnos* – Baranek ofiarowany). Sąd Jezusa ma zatem charakter ciągły i znajduje on swój wyraz również w Jego śmierci, która w narracji św. Jana oznacza sąd nad światem i klęskę szatana: „Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony” (J 12,31). Chrystus przyjąwszy krzyż „osądził” już tych, którzy byli z dala od Boga, przemieniając ich ontycznie w najgłębszej głębi poprzez wydanie wyroku na to, co ich oddzielało od Boga. W zakresie ludzkiej wolności pozostaje akceptacja bądź odrzucenie tej nowej rzeczywistości²⁴.

Wydanie na mękę i śmierć ujawnia prawdziwy charakter władzy Chrystusa-Sędziego, a jednocześnie doświadczenie grzechu, opuszczenia i bezsily warunkuje Jego „sędziowskie” kompetencje: „Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani” (Ap 1,18). Protestantcki teolog J. Moltmann stwierdza, że Sędzią będzie Ukrzyżowany, który przyjął całość

²² H. Urs von Balthasar, *Eschatologie im Umriss*, w: tenże, *Pneuma und Institution. Skizzen zur Theologie IV*, Einsiedeln 1974, s. 435; tenże, *W pełni wiary*, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1991, s. 579n.

²³ H. Urs von Balthasar, *Eschatologie im Umriss*, s. 436; tenże, *W pełni wiary*, s. 580.

²⁴ H. Urs von Balthasar, *Eschatologie im Umriss*, s. 439; tenże, *W pełni wiary*, s. 584.

ludzkiej winy na siebie, by samemu być osądzonym ku zbawieniu innych. Jako Sędzia świata przyjdzie Ten, który „gładzi grzechy świata” i sam przyjął na siebie cierpienie ofiary krzyżowej²⁵. W tajemnicy sądu rozbłyśka na nowo prawda Chrystusowego Krzyża, która staje się miarą Jego sądu, przenikając tajniki ludzkiego serca. W tej perspektywie Krzyż i Chrystusowe cierpienie za człowieka stają się najbardziej wiarygodnym kryterium sądu, który budzi nadzieję, można go wyczekiwać, a nawet za nim tęsknić. Kryterium to będzie polegało na przywróceniu wszystkiemu i wszystkim właściwego porządku. Będzie to – jak pisze J. Moltmann – urzeczywistnienie stwórczej sprawiedliwości, polegającej na przywróceniu ofiarom sprawiedliwości, a sprawcom poprawę i nawrócenie. Jako ukrzyżowany i zmartwychwstały Sędzia sprawców i ofiar, Chrystus pojedna wszystkich we wspólnocie Bożej sprawiedliwości²⁶. W sądzie Chrystusa, który sam został osądzony, urzeczywistni się ostatecznie w wymiarze społecznym i kosmicznym logika krzyża.

2.4. *Chrystus-Sędzia, który „nie sądzi”, lecz „jest”*

W opisie św. Jana radykalnie uwidacznia się chwalebny i zbawczy charakter sądu Jezusa realizowanego we wspólnocie z Ojcem. Jezus jest nie tylko Sędzią, który przyjdzie w dniu ostatecznym (J 5,26-30), ale Jego sąd dokonuje się aktualnie, w historii, w momencie posłania Go przez Ojca na świat. Jako współistotny Syn i Słowo Ojca urzeczywistnia On sąd Boży od momentu wcielenia, czyli zapoczątkowania czasów eschatologicznych. Dlatego ten Janowy obraz Chrystusa-Sędziego nabiera szczególnego wymiaru soteriologicznego. Jezus stwierdza bowiem, że Bóg nie posłał swego Syna na świat, żeby sądzić, lecz aby świat został przez Niego zbawiony (J 3,17). Paradoksalnie więc Jezus jest Sędzią, który nie „sądzi”: „Ja nie sądzę nikogo” (J 8,15). Sąd Jezusa nie polega na wydawaniu wyroków, ale na ukazaniu tajemnic ludzkiego serca i ludzkich sumień w zestawieniu ze zbawczą

²⁵ Por. J. Moltmann, *Was erwartet uns im Jüngsten Gericht?*, w: *Instaurare omnia in Christo. O zbawieniu, teologii, dialogu i nadziei*, red. P. Kantyka, Lublin 2006, s. 253.

²⁶ Por. J. Moltmann, *Was erwartet uns im Jüngsten Gericht?*, s. 253n; Z. Danielewicz, *Ku Bogu – „wszystkiemu we wszystkim”*, dz. cyt., s. 160.

prawdą: „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki” (J 3,19)²⁷. Właściwy sąd odbywa się więc w zależności od postawy przyjmowanej przez ludzi wobec Zbawiciela. Właściwym „sędzią” będzie Jego obecność i słowo, które staje się światłem dla każdego człowieka. To człowiek ostatecznie dokonuje wyboru: „Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym” (J 12, 48). Na doniosłe znaczenie zestawienia sądu i światła wskazał już Orygenes, a także inni Ojcowie Kościoła, rozwijający ideę sądu jako osadzającego i oczyszczającego zarazem wglądu człowieka w siebie pod wpływem Bożego światła²⁸. Według H. Ursa von Balthasara, w tych wypowiedziach Jezusa przekazanych przez św. Jana Ewangelistę kryje się największa dramaturgia zbawczego działania Boga, która polega na rezygnacji z sądu i objawieniu miłości. Sędzia nie potrzebuje niczego czynić – wystarczy, że jest. Jego słowo „sądzi”, odsłania dobro i zło ludzkich myśli i serc. Nie Bóg sądzi, lecz człowiek sam siebie osądza, odrzucając zbawienie darowane mu w Jezusie i rezygnując ze światła, które daje prawdziwe widzenie rzeczy²⁹. Wyrok sądu spadnie niejako na winowajcę w momencie ujawnienia kontrastu między jego osobistym życiem i postępowaniem a drogą życia objawioną przez Jezusa. Dla wierzących jest to jednak sąd zbawienia.

Chrystologiczny wymiar sądu Bożego implikuje osobiste spotkanie z Boskim sędzią, który w Osobie Jezusa Chrystusa wychodzi naprzeciw każdemu człowiekowi, a spotkanie z Nim, jako najwyższą Prawdą, domaga się akceptacji lub odrzucenia. W śmierci człowiek wkracza w światło Prawdy. Jak pisze W. Hryniewicz, jest to stan, gdy „skończył się czas udawania, nakładania masek i grania ról. Będę tylko taki, jaki jestem naprawdę. W spotkaniu ze Światłością odpadają wszystkie pozory i fikcje, objawia się

²⁷ Por. *Sąd*, dz. cyt., s. 864; A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz.cyt., s. 123.

²⁸ Orygenes, *In Joan. Hom.* 12, 12-14. PSP 15, 193-195. Spośród innych np. Bazyli Wielki, *In Ps* 33, 4. PG 29, 360; cyt za: W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3., Lublin 1991, s. 366.

²⁹ H. Urs von Balthasar, *Gericht*, art. cyt., s. 232.

prawda. Sąd jest «godziną prawdy»³⁰. To życie „osądzi” każdego, bo każdy nosi wyrok w sobie dzięki światłu, które pochodzi od Chrystusa. Z kolei H. Urs von Balthasar, nawiązując do Pawłowej wypowiedzi o konieczności przejścia „jakby przez ogień” (1 Kor 3,15), stwierdza, iż jest nie do pomyślenia, ażeby w sytuacji sądu polegającego na spotkaniu z odwieczną Prawdą można było uniknąć spojrzenia Sędziego. W spojrzeniu Przebitego ludzie zobaczą, wszystko, co uczynili. W Nim odkryją lustro samych siebie. Boski Sędzia „osądzi” spojrzeniem, które pozwole ogarnąć całość życiowego dzieła przez „osądzanego” człowieka. To coraz głębsze zrozumienie własnego grzechu, uzyskana w spojrzeniu na Przebitego świadomość uczynionego przez siebie zła i towarzyszący temu ból, porównywany z bólem palącego ognia, ma być właściwym „sądem”, którego dokona Chrystus. Ale i tu celem tego sądu nie może być sprawiedliwa „odpłata” ze strony Boga, lecz ocalenie³¹.

2.5. Chrystus-Sędzia i współsądzący

Nawiązaniem do starotestamentowego obrazu „dworu” Jahwe jest wskazanie, że sądowi Chrystusa w Jego chwalebnym przyjściu jako Syna Człowieczego będą towarzyszyli świadkowie w postaci aniołów: „Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały” (Mt 25,31; zob. Mk 13,24-27; Mt 24,27-31; Łk 17,22-24; 21,25-28), a także – co stanowi nowotestamentowe *novum* – Apostołowie: „Gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela” (Mt 19,28)³². H. Urs von Balthasar interpretując te wypowiedzi Chrystusa, stwierdza, że kształtując Kościół jako swoje Ciało, Chrystus „nie rozłączy się z nim na Sądzie, lecz będzie go miał przy sobie, reprezentowany przez «dwanaście warstw fundamentów» (Ap 21,14)”³³. Je-

³⁰ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa...*, dz. cyt., s. 366.

³¹ H. Urs von Balthasar, *Gericht...*, art. cyt., s. 230n; zob. R. Guardini, *O rzeczach ostatecznych*, Kraków 2004, s. 107.

³² Zob. H. Langkammer, *Życie po śmierci*, s. 198.

³³ H. Urs von Balthasar, *Eschatologie im Umriss*, s. 438; tenże, *W pełni wiary*, s. 582.

śli Chrystus jest najwyższą prawdą, to wszyscy ci, którzy dzięki Jego łasce są w Nim, stają się jednocześnie miernikiem tego świata, a przez to współsędziami. Odnosi się to przede wszystkim do męczenników jako świadków Chrystusa, ale także każdego, kto podejmuje duchową ofiarę, upodabniając się w ten sposób do Chrystusa i przyczyniając się do wzrostu Bożej sprawiedliwości. W tym kontekście na uwagę zasługuje pneumatologiczna intuicja J. Moltmanna, który wskazuje także na rolę Ducha jako Sędziego, zwłaszcza w procesie przezwyciężania grzechu oraz uobecniania Chrystusa, bycia Jego mocą i miłością³⁴.

* * *

Głębia chrześcijańskiej prawdy wyraża się w przekonaniu, że Ten, który sądzi, jest tym samym, który nie przyszedł po to, aby sądzić, lecz zbawić (J, 12,47). H. Urs von Balthasar upatruje w tym podstawę dla tchnącego nadzieją stwierdzenia, że ów Sędzia pójdzie każdą ludzką drogą, aby pociągnąć ku sobie każdego, kto się oddalił, a gdyby takie nawrócenie okazało się niemożliwe, to i tak nie odrzuciłby pozytywnym aktem nikogo od siebie, a jedynie w swej „bezsile” pozostawiłby go jego zaślepionej woli³⁵. Sędzią jest ten, który wziął na siebie grzechy całego świata, który dochował wierności złożonej obietnicy zbawienia, nie cofnął swej miłości, i który przychodzi wskrzesić. Chrześcijańska wizja sądu jest więc pełna nadziei. W perspektywie chrystologicznej samo słowo „sąd” wprost wyraża nadzieję. Finałem życia będzie bowiem spotkanie z Chrystusem, Sędzią i Zbawicielem.

Streszczenie

Prawda o Bogu jako Sędzim stanowi podstawowe przesłanie objawienia biblijnego. Stanowi ona konsekwencję wiary w Boga jako Pierwszego Prawodawcy, który jest zarazem Najwyższym Sędzią. Zastosowane środki wyrazu do opisu tej rzeczywistości są

³⁴ J. Moltmann, *Der Geist des Lebens. Eine ganzheitliche Pneumatologie*, München 1991, s. 142n; zob. Z. Danielewicz, *Ku Bogu – „wszystkiemu we wszystkim”*, s. 160.

³⁵ H. Urs von Balthasar, *Theodramatik, IV. Das Endspiel*, Einsiedeln 1983, s. 272.

bardzo bogate i zróżnicowane. Wypowiedziom o Bogu jako Sędzim, który rozstrzyga o karze dla grzesznego człowieka i objawia swój gniew z powodu grzechu, towarzyszy jednocześnie przekonanie o zbawczej woli Boga-Sędziego wobec całego stworzenia, które doświadcza z Jego strony łaski i miłosierdzia. Przekonanie to ulega radykalizacji zwłaszcza w kontekście chrystocentrycznej transpozycji Osoby Sędziego. Sędzią jest zmartwychwstały Chrystus, „Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi” (J 5,22). Istotnym motywem, który charakteryzuje postać boskiego Sędziego jest objawienie się w Jezusie Chrystusie nie tylko Bożej sprawiedliwości, lecz przede wszystkim Jego absolutnej i niewypowiedzianej miłości. W Chrystusie świat już został „osądzony” Sędziowska władza Jezusa pozostaje w ścisłym związku z Jego zbawczym dziełem i stanowi istotny element Jego paruzji. Chrystus przychodzi jako Sędzia i przynosi zbawienie.

Summary

The truth about God as a Judge is the fundamental message of Bible revelation. It is the consequence of belief in God as a First Divine Legislator, who is as well the Supreme Judge. Used resources to describe the reality are rich and diverse. Opinions about God as a Judge, who adjudicates punishment for sinful person and who shows his anger caused by made sin, come together with a conviction about salutary will of God as a Judge to whole being, who experiences grace and mercy. This opinion is under radicalization especially in the context of the christocentric transposition of the Judge. The Judge is Resurrected Christ, because “the Father does not judge anyone, but all the law gave to his son” Important motive, which characterizes the God’s Judge is the manifestation in Jesus Christ not only the God’s justice but also His absolute love. In Christ the world has been already judged. Jesus’s power to judge is firmly related with His salvific result and constitutes element of his parousia. Christ comes as a judge and gives salvation.